

Już jest - widziano go w Pecnej!

Święty Mikołaj jest już w naszej gminie! Wczoraj powitano go uroczyście w Pecnej, a w najbliższych dniach odwiedzi Mosinę. Na pewno zawita też do innych okolicznych zakątków i zajrzy do domu każdego grzecznego dziecka...

W sobotnie popołudnie, na „placu Kazimierza” w Pecnej, zgromadziła się spora grupa mieszkańców – dzieci, ich rodziców i dziadków – by powitać oczekiwanego z utęsknieniem Świętego Mikołaja.

Imprezę mikołajkową dla mieszkańców nie tylko tej wsi, przygotowali wspólnie Sołtys z Radą Sołecką, Rada Rodziców, dyrekcja i nauczyciele tutejszej Szkoły Podstawowej oraz Ochotnicza Straż Pożarna w Pecnej. Do współpracy włączyli się także mieszkańcy i Ksiądz Proboszcz parafii w Łówcu, który na tę okoliczność odprawił w miejscowej kaplicy mszę świętą inaugurującą sobotnie „Mikołajki”. Tak prężna grupa organizatorów przygotowała moc wspaniałych atrakcji. Na „placu Kazimierza”, ochrzczonego tak przez mieszkańców od imienia sołtysa Kazimierza Wróbla, zgromadził się tłum mieszkańców – od tych najmłodszych do najstarszych.

Na świątecznym jarmarku można było zaopatrzyć się w przepiękne ozdoby, a przy ognisku – upiec, a potem zjeść pyszną kiełbasę. Na każde dziecko czekała wata cukrowa, popcorn, pierniczki i inne słodczyce, przejażdżka kucykiem, albo – miniaturową kolejką. Jak to na okoliczność świąteczną przystało, w miejscu imprezy stanęła także „stajenka”, której nastrój oddała zagroda z żywym inwentarzem – owcami i króliczkami, chętnie odwiedzana przez najmłodszych.

Uczestników festynu zabawiali ze sceny animatorzy i dzieci, które miały okazję zabłysnąć talentem wokalnym. Nie zabrakło także pięknego wokalu dorosłych, oczywiście w świątecznym, bożonarodzeniowym klimacie. Były konkursowe nagrody i nagrody za występy, upominki i dużo dużo radości. Aż wreszcie nastąpił kulminacyjny i tradycyjny już w Pecnej moment mikołajkowej imprezy – uroczyste zapalenie wspólnie ustrojonej choinki, no i pojawienie się tego najważniejszego gościa – Świętego Mikołaja.

Dzieci, a może i dorośli, długo nie zapomną sobotnich atrakcji. Na pewno wspominać je będą aż do wizyty gwiazdora pod domową choinką, a może nawet i dłużej...

Tekst i fot. Joanna Nowaczyk